

Katarzyna Moritz

Dziennik Bałtycki

Za kilkanaście dni rozpocznie się promocja nowego krążka Leszka Możdżera. Choć kocha Sopot, coraz rzadziej w nim przebywa. Nagrania w Londynie, koncerty w Chinach, Chile. Wkrótce w Rio de Janeiro. Pomiedzy nimi komponuje i nagrywa. Wkrótce poznamy najnowsze dzieło Leszka Możdżera- „The Time”.

Możdżer, cudowne dziecko fortepianu, nie odchodzi od niego na dłużej już od piątego roku życia. Jest jednym z nielicznych pianistów jazzowych, którzy odebrali rzetelne wykształcenie muzyczne. Dziewięć lat temu ukończył studia muzyczne w gdańskiej Akademii Muzycznej. W jazzie zakochał się dopiero w klasie maturalnej. Nie stałoby się tak, gdyby nie spotkał Tymona Tymańskiego i nie grał z nim w legendarnym yassowym zespole Miłość. Od połowy lat 90. Możdżer prowadzi już własne zespoły i nagrywa płyty autorskie. Wielokrotnie uznawano go za Muzyka Roku, otrzymywał też Fryderyka czy Paszporty „Polityki”. Ale prawdziwy wysyp nagród i niekwestionowanych hołdów uznania rozpoczął się w zeszłym roku. Wtedy to światło dzienne ujrzały nagrania leżące przez siedem lat w szufladzie w postaci płyty „Piano”. Stał się wtedy Możdżer gwiazdą rozpoznawalną nie tylko przez fanów jazzu. Do tego jego sławę powiększył wręcz na skale międzynarodową koncert z Adamem Makowiczem we wrześniu ubiegłego roku w Carnegie Hall w Nowym Jorku – wydarzenie to okrzyknięto kulminacyjnym momentem polskiej pianistyki jazzowej.

Już za trzy tygodnie poznamy kolejny produkt Możdżera. 26 września pojawi się jego nowa płyta „The Time”. Nagrał ją z takimi asami jazzu, jak izraelski wirtuoz instrumentów perkusyjnych Zohar Fresco oraz szwedzki basista Lars Danielson. Płyta zanosi się na kolejną perłę w koronie artysty. Jak trio potrafi oczarować niepospolitą muzyczną chemią. Przekonała się dwa lata temu publiczność Sopot Jazz Festival.

Promocja płyty rozpocznie się koncertami w całej Polsce dzień po jej wydaniu, ale na razie artysta przebywa w Rio de Janeiro. Uczestniczy tam w zakrojonej na wielką skalę wymianie kulturowej na festiwalu Polonia Carioca. W Rio de Janeiro da dwa koncerty. Pierwszy z nich 12 września w faveli Mangueira (dzielnica biedy, slums). Koncert ten będzie próbą generalną przed głównym koncertem, który odbędzie się 14 września na Central do Brasie – dworcu kolejowym w centrum Rio de Janeiro, przez który codziennie przewijają się tysiące osób. Na repertuar złożą się kompozycje specjalnie napisane przez Leszka Możdżera na tę okazję.